Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 6. Warszawa, 18 sierpnia 1928 roku. № 34.

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 5-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

WYROK

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 31 maja — 9 czerwca 1928 roku Sąd Okręgowy w Lublinie w Wydz. I Cywilnym w składzie następującym:

Przewodniczący: S. DUTKOWSKI. Sędziowie: A. OBNIŃSKI, J. PRZEGALIŃSKI.

Po rozpoznaniu sprawy z powództwa Zjednoczonych Browarów Warszawskich p. f. HABERBUSCH i SCHIELE, Spółka Akcyjna przeciwko firmie „Browar Nowa Bawarja" w Chełmie w osobach Emanuela Hameczka i Włodzimierza Switaka o wzbronienie pozwanej firmie używania etykiet, imitujących etykiety firmy powodowej i zasądzenie 5.000 złotych, — wzbrania pozwanej firmie „Browar Parowy Nowa Bawarja" Chełm Lubelski używania dotychczasowych etykiet, jako imitujących etykiety powodowej firmy „Zjednoczone Browary Warszawskie p. f. HABERBUSCH i SCHIELE S. A" oraz wprowadzających w błąd lub oczywiście mogących wprowadzić w błąd odbiorców, co do pochodzenia towaru, zezwala powodowej firmie zniszczyć na koszt pozwanej firmy wszelki zapas tych etykiet wszędzie, gdzie może i będzie się znajdować, jak również zapas towaru opatrzonego temi etykietami; zezwala także powodowej firmie ogłosić na koszt pozwanej firmy wyrok w sprawie niniejszej w 3-ch gazetach: „Kurjer Warszawski", „Gazeta Poranna Warszawska" i „Głos Lubelski", na pierwszej stronie. Wartość powództwa na 5.000 złotych określa i od pozwanej firmy „Browar Nowa Bawarja w Chełmie" na rzecz powodowej firmy „HABERBUSCH i SCHIELE S. A." w Warszawie 131 zł. 20 gr. zwrotu kosztów sądowych oraz 325 zł. wynagrodzenia za prowadzenie sprawy zasądza. Wyrokowi rygoru tymczasowego wykonania nie dodaje. Powództwo w części tyczącej się zasądzenia od firmy „Browar Nowa Bawarja w Chełmie" na rzecz Zjednoczonych Browarów p. f. „HABERBUSCH i SCHIELE S. A." ryczałtowej sumy 5.000 złotych z procentami pozostawia bez rozpoznania.

Wyrok ten prawomocny na zasadzie art. 892[1] U. P. C. ulega wykonaniu.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 3 sierpnia 1928 roku Sąd Okręgowy w Lublinie zaleca i rozkazuje wszystkim Urzędom i osobom, których dotyczyć może, aby wyrok niniejszy wykonały. Władzom zaś miejscowym policyjnym, tudzież komendantom i urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali komornikowi pomocy prawnej, gdy o nią wezwani będą.

Tytuł wykonawczy wydaje się adwokatowi J. Urbanowskiemu, pełnomocnikowi Zjednoczonych Browarów Warszawskich p. f. „HABERBUSCH i SCHIELE S. A.".

Przy wydaniu niniejszego artykułu wykonawczego pobrano opłat kancelaryjnych zł. 4.— w znaczkach sądowych.

Wiceprezes (podpis nieczytelny). *Sekretarz* (podpis nieczytelny).

Wióry czy filtr.

(Dokończenie).

Inny autor w „Tageszeitung für Brauerei" z grudnia 1927 roku, stawiając pytanie „filtr czy wióry", w zupełności podziela zdanie profesora Windischa. Zastrzega się przytem, że filtr głównie dyskredytuje się przez jego nadużywanie i jeżeli filtrowanie musi odbywać się pod ciśnieniem 2 do 3 atmosfer nie może mieć dobrego wpływu na jakość piwa. Uważa to za wypadek wyjątkowy, który nie może być powodem do zwalczania filtrów, nieodzowych dziś w browarach. Zaletą filtra jest chociażby to, że pomaga nam, gdy mamy do czynienia z piwem, które nie klaruje się sposobem naturalnym z przyczyn dla nas niewiadomych. Naprzykład w wypadku zakażenia sarcyną, wióry nie wyklarują piwa zakażonego, filtr jednak tego dokona; nie usunie wprawdzie zakażenia, jednak obecność sarcyn po filtrowaniu jest niewidoczna.

Kiedyś radzono sobie inaczej, piwo, którego nie można było wyklarować sposobami naturalnemi, wówczas dostępnemi, bądź to z powodu niedostatecznego stopnia odfermentowania, bądź też przez to, że były zakażone, kolorowano lub zwyczajnie wylewano. Dziś, piwa zakażone sarcyną, krążkujemy i filtrujemy przez bardzo szczelnie nabity filtr.

W wielu działach piwowarstwa zaczynamy powracać do właściwej oceny starych metod, jak np. łodzie chłodnicze, fermentacja przy niskiej temperaturze, i t. p. Tak samo powracamy do wiórów, uznanych kiedyś za źródło infekcji.

Filtr lepiej bezsprzecznie klaruje piwo, jest mniej niebezpieczny, gdy chodzi o zakażenie, a jednak autor przyznaje, że gdy chodzi o smak piwa, wióry stanowią lepszą metodę.

Ażeby ocenić piwo z epoki, gdy powszechnie używano wiórów, a nie znano jeszcze filtra, autor cofa się o 50 lat wstecz i mówi: „W tym to czasie w całej Saksonji i Niemczech północnych warzono piwo dolnej fermentacji z brzeczki 12 — 12,5% Ball., a nawet 13 i 14%. Piwa te sporządzano z dobrze przerobionego słodu, długo kiełkowanego i zacierano przeważnie metodą trójzacierową, długo nieraz stały na łodziach chłodnicznych, zasiewane były małą ilością drożdży w ciepłocie bardzo niskiej i w takiej też ciepłocie odbywała się fermentacja. Stopień odfermentowania wahał się między 55 — 65% i nikomu nawet na myśl nie przyszło, sprawdzać odfermentowanie rzeczywiste. W piwnicy trzymano piwo 10 do 12 tygodni, a nawet dłużej. Po kilku tygodniach wrzucano wióry, a na dwa do czterech tygodni przed obciągnięciem piwa, zależnie od wieku, dopełniano beczki wodą i czopowano. W tych warunkach otrzymywano zazwyczaj piwo dobrze musujące".

Obciąganie piwa odbywało się o wiele prymitywniej. Zazwyczaj posługiwano się zwyczajną rurką bez żadnego ciśnienia i urządzeń. Wyobraźmy sobie, co to był za kłopot, jeżeli się miało do czynienia z piwem silnie pieniącem. A ile trzeba zręczności, ażeby przy tych manipulacjach nie zmącić piwa. Wreszcie przy końcu obciągu, a nawet znacznie wcześniej, o ile wióry mocno nie osiadły, piwo obciągane było już mętne. Nieraz udawało się obciągnąć zaledwie $^2/_3$ beczki piwa w stanie możliwie klarownym.

Widzimy stąd jakie ogromne usługi oddaje i jak zmniejsza nam straty dzisiejszy filtr.

Faktem jest jednak, że piwo, klarowane wiórami, jest bezsprzecznie lepsze.

Różnica w smaku o wiele wyraźniej występuje przy piwach czterotygodniowych i starszych. Przy stosowaniu wiórów smak jest o wiele delikatniejszy, i bardziej dojrzały. Łatwo się o tem przekonać przy doświadczalnem porównaniu. Wrzucenie wiórów do beczki podnieca wtórną fermentację, podwyższa stopień odfermentowania i niezaprzeczenie usuwa składniki szkodliwe dla smaku piwa.

Gdy chodzi o piwa starsze, trzy i czteromiesięczne, wióry nie odgrywają już takiej roli, gdyż bardzo ładnie się klarują przez luźny filtr już przy ciśnieniu $^3/_4$ do 1 atmosfery, a to ciśnienie nie może przynieść szkody smakowi piwa.

Czy dużo jednak mamy browarów, które mogą składować piwo trzy do czterech miesięcy?

Wreszcie autor wypowiada przekonanie, że prędzej czy później browary powrócą do stosowania wiórów, pomimo, że będzie to kłopotliwe i zwiększy możliwość infekcji.

Cytuje następujące przyczyny:

1) przyjdzie napewno taki okres, że browary będą zmuszone wypuszczać piwa młodsze;

2) wypuszczając piwa młodsze stopień odfermentowania należy posunąć jaknajdalej. Wysoki stopień odfermentowania dają tylko drożdże silnie rozpylone, a te pozostają długo w zawiesinie w fasach. Tylko wiórami można takie fasy prędko klarować;

3) używa się obecnie coraz więcej tanków o wielkich pojemnościach, a w tak dużych zbiornikach piwo klaruje się i dojrzewa o wiele wolniej;

4) wreszcie wióry ułatwiają pracę filtra, co pozwala filtrować pod mniejszem ciśnieniem przez luźną masę, a to znów zapobiega usuwaniu z piwa cennych składników smaku i pienistości.

Jak sam autor zaznacza, stosowanie wiórów jest kłopotliwe, chociażby już tylko z tego względu, że ciągle trzeba dbać o ich biologiczną czystość w obawie przed zakażeniem.

I na to jednak jest rada. W „Tageszeitung für Brauerei" z 29 stycznia p. Bertrand Simon, piwowar z Bitburga, wyraża zdumienie, że już oddawna nie starano się wyzyskać dobrych stron wiórów, unikając złych. Płaszczyzna, na której drożdże mogą się osadzać, stale się zmniejsza, gdyż z roku na rok coraz większe wprowadza się do browarów tanki. Wewnętrzna płaszczyzna w stosunku do ich pojemności stale maleje. Czemże są wióry, jak nie powiększeniem tylko tej płaszczyzny, na której mogą osiadać drożdże.

Powiększenie osiadalnej płaszczyzny dla drożdżaków osiągnięto przez zbudowanie aparatu z aluminjum zwanego „Simon Späner", który zastępuje wióry. Jak twierdzi autor, efekt osiągnięty przechodzi wszelkie oczekiwania, a łatwość dezynfekcji całego aparatu jego taniość i trwałość zapewni mu szerokie zastosowanie i znowu wióry może pójdą w zapomnienie.

PRZERACHOWANIE BILANSÓW.

W sprawie odpisów na amortyzację w związku z wymiarem państwowego podatku dochodowego Ministerstwo Skarbu wydało następujące zarządzenie:

MINISTERSTWO SKARBU — Warszawa, dnia 30.V.1928 r.
L. D. V. 5164/1/28.

Do
wszystkich Izb Skarbowych
i Wydziału Skarbowego Województwa Śląskiego.

Stosownie do art. 2 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku o przerachowaniu bilansów (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 352) przedsiębiorstwa publiczne i prywatne *mogą* przy sporządzaniu majątkowego bilansu brutto na dzień 1 lipca 1928 roku *przerachować* wartości bilansowe nieruchomości, maszyn, urządzeń technicznych i wogóle przedmiotów nieprzeznaczonych do zbytu, a nabytych przed dniem 30.IX.1925 roku — według stosunku *nieprzekraczającego* 172 zł., określonych w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13.X.1927 roku (Dz. Ust. Nr. 88, poz. 790) za 100 zł. określonych w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20.I.1924 roku (Dz. Ust. Nr. 37, poz. 401). Z czego

wynika, że przedsiębiorstwa te nie mają bynajmniej obowiązku przerachowania wspomnianych wartości według maksymalnej relacji (100 = 172), lecz że mogą zastosować do przerachowania niższy stosunek, względnie nawet — przyjąć stosunek 1 zł. za 1 zł.

W związku z powyższem, a z uwagi na postanowienia art. 6 o państwowym podatku dochodowym i § 16 rozporządzenia wykonawczego, Ministerstwo Skarbu zarządza, aby już w roku podatkowym 1928 przy ustalaniu odpisów na zużycie (amortyzacji) władze wymiarowe kierowały się następującemi zasadami:

1. Za podstawę ustalenia wysokości odpisów na zużycie przedmiotów majątkowych, które zostały nabyte przed 30.IX.1925 roku, może służyć taka wartość, jaka wyniknie z przerachowania wartości bilansowej tych przedmiotów *według relacji*, którą przedsiębiorstwo zastosuje przy sporządzaniu majątkowego bilansu brutto na dzień 1 lipca 1928 roku (rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.III 1928 roku).

2. Wartość przedmiotów majątkowych, które zostały nabyte po dniu 30.IX.1925 roku, podlega przerachowaniu według relacji 1 zł. za 1 zł.

3. Gdyby jednak po otrzymaniu przez władzę wymiarową bilansu majątkowego brutto z dnia 1 lipca 1928 roku okazało się, że przedsiębiorstwo w zamknięciu rachunkowem, przyjętem za podstawę wymiaru podatku na rok 1928, uwzględniło wyższe normy amortyzacji, a to wskutek zastosowania do przerachowania podstawy amortyzacyjnej wyższej relacji przerachowania niż do bilansu majątkowego, to należy uskutecznić dodatkowy wymiar podatku z tytułu nadwyżki odpisów na zużycie (nadwyżki amortyzacji).

Uwaga: W każdym bądź razie przy ustalaniu dochodu odpisy te nie mogą być wyższe od kwot wskazanych w zatwierdzonem zamknięciu rachunkowem.

Zarządzenie Ministra Skarbu z dnia 6.IV.1928. L. D. V./1541/2, przedłużające moc obowiązującą okólnika z dnia 28.IV.1927 r. L. DPO.1007/II na rok podatkowy 1928, anuluje się.

Niezależnie od powyższego Ministerstwo Skarbu zaznacza, że powyższe zarządzenie w niczem nie ogranicza uprawnień władz wymiarowych do odrębnego ustalania za pośrednictwem znawców wysokości odpisów na zużycie w tych wszystkich wypadkach, gdy zastosowane przez podatnika odpisy nie odpowiadają — zdaniem władzy — faktycznemu zużyciu przedmiotów majątkowych.

O ile jednak chodzi o wypadki, omówione w okólniku z dnia 21 czerwca 1926 r. L. DPO. 2929/II, to władze wymiarowe mogą żądać od podatników szczegółowych uzasadnień, co do prawidłowości odpisów na zużycie, tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy oszacowanie przedmiotów majątkowych do pierwszego bilansu otwarcia w złotych (rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.VI.1926) było *niewspółmiernie* wysokie w stosunku do innych podobnych przedsiębiorstw, t. j. gdy ta niewspółmierność była *istotnie rażąca*.

MINISTER SKARBU
(—) *G. Czechowicz*".

Jednocześnie komunikujemy co następuje:

1. W okólniku z dnia 28 kwietnia 1927 r. Nr. DPO. 1007/II zarządzono, aby poczynając od roku podatkowego 1927 za podstawę obliczenia odpisów na amortyzację wolnych od podatku dochodowego przyjmowano wartość przedmiotów majątkowych, przeliczoną ze złotych pełnowartościowych, w których figurowały w bilansie, na złote obiegowe.

2. Okólnikiem z dnia 8 kwietnia 1928 r. Nr. DPO. 1541/II przedłużono moc okólnika z dnia 28 kwietnia 1927 r. Nr. DPO. 1057/II, o którym wyżej mowa, na rok podatkowy 1928.

3. Okólnikiem z dnia 21 czerwca 1926 r. Nr. DPO. 2929/II zarządzono, aby za podstawę obliczenia odpisów na amortyzację przyjmowano cenę nabycia przedmiotów majątkowych, a nie ich wartość bilansową, w tych wypadkach, gdy w bilansie otwarcia w złotych (pierwszym bilansie złotowym) wykazano wartość majątku nie według ceny nabycia, lecz według szacunku komisji wojewódzkiej.

Poniżej podajemy streszczenie powyższego okólnika:

Doszło do wiadomości Ministerstwa Skarbu, że w bilansach otwarcia w złotych, sporządzonych na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 czerwca 1924 roku (Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 542) jedne przedsiębiorstwa podały w aktywach wartość nieruchomości, maszyn, urządzeń technicznych i wogóle przedmiotów nieprzeznaczonych do zbytu, a potrzebnych do prowadzenia przedsiębiorstwa — ich pierwotną cenę nabycia przeliczoną na złote zgodnie z par. 2-m rozporządzenia Prezyden-

ta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 441) inne zaś przedsiębiorstwa podały tę wartość w wysokości ustalonej w drodze szacunku, przyczem ta ostatnia wartość w niektórych wypadkach przekracza parokrotnie *pierwotną cenę nabycia*, wyrażoną w złotych.

W wypadkach, gdy wartość powyższych przedmiotów wstawiono do bilansu otwarcia w złotych nie według cen nabycia, a podatnik wysokość potrąceń na zużycie obliczył według norm procentowych, podanych w § 16 powołanego rozporządzenia od wartości bilansowej (ustalonej do bilansu otwarcia w złotych w drodze szacunku) — władze wymiarowe winny zażądać od podatnika należytego uzasadnienia, że obliczone w ten sposób potrącenia odpowiadają faktycznemu zużyciu przedmiotów majątkowych.

W razie nieuczynienia przez podatnika zadość wezwaniu władzy wymiarowej należy wysokość dokonanych odpisań na zużycie zredukować przez odpowiednie zmniejszenie szacunku, stanowiącego podstawę amortyzacji.

4. Według końcowego ustępu okólnika z dnia 30 maja 1928 r. Nr. DPO. 6164/1/28, władze wymiarowe zasadniczo winny przyjmować za podstawę obliczenia odpisów na amortyzację wartość bilansową bez dochodzenia jej genezy. Tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy oszacowanie przedmiotów majątkowych do pierwszego bilansu otwarcia w złotych było *niewspółmiernie* wysokie w stosunku do innych podobnych przedsiębiorstw, t. j. gdy ta niewspółmierność była istotnie rażąca, władze wymiarowe mogą żądać udowodnienia, że odpisy amortyzacyjne odpowiadają praktycznemu zużyciu.

5. Na końcowy ustęp okólnika z dnia 30 czerwca 1928 r. Nr. D. V. 5164/1/28 należy się powoływać również w wypadkach, w którychby na podstawie okólnika z dnia 21 czerwca 1926 r. Nr. 2929/II zakwestjonowano odpisy amortyzacyjne za lata poprzednie (pod. 1926 i 1927).

Umowa o pracę robotników.

(Ciąg dalszy).

7. Skutki rozwiązania umowy na podstawie ważnych przyczyn, lub winy jednej ze stron.

Rozwiązanie umowy o pracę na skutek ważnych przyczyn lub z winy robotnika następuje bez zachowania przewidzianego okresu wypowiedzenia bez jakichkolwiek odszkodowań.

Rozwiązanie umowy o pracę przez robotnika z winy pracodawcy pociąga za sobą:

a) przy umowie na czas nieokreślony prawo robotnika do wynagrodzenia za okres wypowiedzenia (jeśli w umowie nie były przewidziane inne dalej idące uprawnienia);

b) przy umowie zawartej na czas wykonania określonej roboty lub na czas określony — do wynagrodzenia za cały czas, względnie za całą pracę, aż do wygaśnięcia umowy.

Wynagrodzenie w obu wypadkach jest płatne natychmiast po rozwiązaniu umowy. W wypadku zwłoki w płaceniu tego wynagrodzenia robotnikowi należy doliczać procent prawny (obecnie 10% rocznie) od dnia rozwiązania umowy, a w razie jeśli rozwiązanie nastąpiło wskutek niewypłaty umówionego wynagrodzenia (niewykonywanie istotnych zobowiązań względem robotnika, patrz wyżej: przyczyny upoważniające robotnika do natychmiastowego rozwiązania umowy p. 6) od dnia uchybionego terminu wypłaty. Przedawnienie skarg o tego rodzaju wynagrodzenia następuje po 6 miesiącach od dnia rozwiązania umowy (art. 20).

IV. Ogólne obowiązki stron.

1. Obowiązki stron wobec siebie.

Robotnicy są obowiązani do należytego i sumiennego spełniania zarządzeń swych przełożonych w zakresie robót, objętych umową o pracę, z wyjątkiem czynności sprzecznych z prawem i dobremi obyczajami. Natomiast pracodawca, bez względu na to czy jest nim osoba prywatna, czy publiczno-prawna, obowiązany jest przy wszelkich pracach stosować środki zapewniające ochronę życia i zdrowia robotników.

Jeśli pracodawca przyjął robotnika w poczet domowników, powinien dostarczyć takich urządzeń i wydać takie zarządzenia co do jego pomieszczenia, oraz co do pożywienia, o ile to ostatnie zostało umówione, jakie są potrzebne ze względu na zdrowie i moralność (art. 6 i 7).

2. Obowiązki wydania świadectwa

Pracodawca obowiązany jest na żądanie robotnika wydać mu świadectwo, zawierające dane dotyczące rodzaju i czasu zatrudnienia robotnika u danego pracodawcy. Niedopuszczalne jest natomiast umieszczanie w świadectwie jakichkolwiek znaków i uwag (art. 21).

Jak z powyższego przepisu wynika, robotnik może się domagać wydania świadectwa zarówno w czasie trwania stosunku pracy, jak i po jego rozwiązaniu. Termin, podczas którego pracodawca obowiązany jest wydać świadectwo, odpowiada terminowi przechowywania ksiąg wypłaty i t. d. dokumentów, który (patrz niżej rozdz. VII, p. 2 niniejszego) oznaczony jest na 5 lat.

Naruszenie przepisu o wydawaniu świadectwa karane jest grzywną od 10 do 500 zł. (art. 61 ust. 1). Do orzekania w tych sprawach powołany jest obwodowy inspektor pracy (art. 62).

3. Odpowiedzialność przedsiębiorcy głównego i podprzedsiębiorcy.

Oddanie robót z zakresu działalności zakładu pracy podprzedsiębiorcy, jeśli nim jest firma zarejestrowana (w rejestrze handlowym), przynosi odpowiedzialność za zobowiązania, wynikające z umowy o pracę na podprzedsiębiorcę.

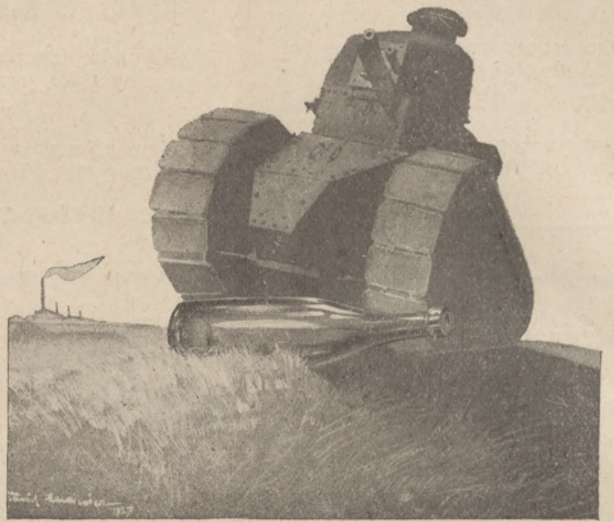
Jeśli natomiast podprzedsiębiorcą jest firma niezarejestrowana, za zobowiązania, wynikające z umowy o pracę, przedsiębiorca główny odpowiada solidarnie z podprzedsiębiorcą (art. 8), przyczem za przekroczenie przepisów omawianego rozporządzenia, dotyczących wydawania robotnikom książeczek obrachunkowych, przedsiębiorca główny jest zawsze odpowiedzialny narówni z podprzedsiębiorcą, a za przekroczenie innych przepisów omawianego rozporządzenia tylko wtedy, jeśli przestępstwo było popełnione za jego wiedzą, lub gdy okazał szczególną niedbałość w wyborze podprzedsiębiorcy (art. 65 ust. 5).

(Dalszy ciąg nastąpi).

CENY JĘCZMIENIA.

Warszawa.	9/VIII.	42½ — 43½ zł.
	10/VIII.	42½ — 43½ zł.
	11/VIII.	42½ — 43½ zł.
	13/VIII.	41 — 42 zł.
	14/VIII.	41 — 42 zł.
Bydgoszcz.	8/VIII.	38 — 40 zł.
Katowice.	14/VIII.	54 — 56 zł.
Poznań.	10/VIII.	37½ — 39½ zł.
	11/VIII	37 — 39 zł.
	13/VIII.	36½ — 38½ zł.
Wilno.	8/VIII.	53 zł.
	10/VIII.	53 zł.
Berlin.	14/VIII.	245 — 270 mk. n.
Hamburg	8/VIII.	10.75 flh. Dun. Ros.
	10/VIII.	10.70 flh. Dun. Ros.
	11/VIII.	10.60 flh. Dun. Ros.
	13/VIII.	10.40 flh. Dun. Ros.
	14/VIII.	10.35 flh. Dun. Ros.
	8/VIII.	11.— flh. La Plata
	10/VIII.	11.— flh. La Plata
	11/VIII.	10.90 flh. La Plata
	13/VIII.	10.90 flh. La Plata
	14/VIII	10.90 flh. La Plata
	10/VIII.	10.35 flh. Marokko
	11/VIII.	10 35 flh. Marokko
	13/VIII.	10.30 flh. Marokko
Chicago.	7/VIII.	Malting 62 — 76 cts. za bushel
	8/VIII.	Malting 62 — 77 cts. za bushel
	9/VIII.	Malting 60 — 75 cts. za bushel
	10/VIII.	Malting 55 — 73 cts. za bushel
	11/VIII.	Malting 55 — 73 cts. za bushel
	13/VIII.	Malting 52 — 76 cts. za bushel
Nowy York.	7/VIII.	Malting 92 cts. za bushel
	8/VIII.	Malting 91 cts. za bushel
	9/VIII.	Malting 91 cts. za bushel
	10/VIII.	Malting 89 cts. za bushel
	11/VIII.	Malting 89 cts. za bushel
	13/VIII.	Malting 87 cts. za bushel

Poznań 1929.



CENA OGŁOSZEŃ: 1 str. Zł 150.—; 1/2 str. Zł. 80.—; 1/3 str. zł. 60—; 1/4 str. Zł. 45.— Zastrzega się zmianę cen ogłoszeń

Redaktor: W. Adam. Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja p. f. „JAN COTTY" w Warszawie, Kapucyńska 7.